

Przepisy i obyczaje

Autor: Jacek Józwiak

O przepisach prawnych regulujących wszystko, co jest związane z wędkarstwem, także o tym co trzeba zrobić, żeby legalnie łowić ryby, a na koniec przedwojenny wędkarski dekalog - po to aby zdać sobie sprawę, że jest to szlachetne hobby.

Niewiele już zostało krajów, gdzie ryby wolno łowić zawsze, wszędzie i na wszystko. Tam, gdzie gospodarka ludzka odcisnęła zbyt duże piętno na świecie natury, obowiązują specjalne przepisy wędkarskie pozwalające na legalne uprawianie tego hobby. Istnieją też stowarzyszenia zrzeszające miłośników wędkowania i posługujące się własnymi regulaminami czy kodeksami.

Amatorski połów ryb w Polsce, zwany też niekiedy połowem sportowym, regulują dwie ustawy - w wodach śródlądowych ustawa o rybnictwie śródlądowym, a w wodach morskich ustawa z 6 września 2001 r. o rybołówstwie morskim. Te akty prawne, wraz z wydawanymi w formie ministerialnych rozporządzeń przepisami wykonawczymi, są podstawą dla wszystkich przepisów dotyczących wędkarstwa.

One to właśnie ustanawiają, że aby łowić na polskich wodach, konieczna jest karta wędkarska. Jest to dokument ważny dożywotnio, wydawany dorosłym i młodzieży od lat 14 przez właściwe dla miejsca zamieszkania kandydata starostwo. Aby go otrzymać, należy zdać egzamin z przepisów dotyczących wędkowania, a więc poznać podstawy tej pasji - przepisy ochronne, wymiary, limity oraz inne zakazy i nakazy.

Prawo do egzaminowania ma Polski Związek Wędkarski, największa organizacja zrzeszająca miłośników tego sportu, oraz kilka innych stowarzyszeń. Po zdanim egzaminie kartę odbiera się w wydziale ochrony środowiska właściwego starostwa.

Z obowiązku posiadania karty są zwolnione osoby, które nie ukończyły 14 lat (z tym że mogą one łowić wyłącznie pod opieką osoby pełnoletniej, która ma taką kartę), cudzoziemcy czasowo przebywający w Polsce (jeżeli wykupili licencję na wędkowanie) oraz osoby wędkujące w wodach należących do osoby fizycznej uprawnionej do rybnictwa, o ile uzyskały od niej zezwolenie na połów ryb.

Opanowanie przepisów ochronnych jest podstawą starań o kartę wędkarską. Znajomość wymiarów oraz okresów ochronnych pozwoli uniknąć konfliktów z prawem. Punktem wyjścia do ustalania przepisów lokalnych, regulaminów stowarzyszeń oraz łowisk jest rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Regulaminy nie mogą być bardziej liberalne niż przepisy państwowe, najczęściej są nawet nieco bardziej rygorystyczne.

W Polsce można łowić na dwie wędkę gruntowe, na spinning lub muchówkę; od marca 2003 r. znów wolno stosować jako przynętę żywą rybę.

Nie trzeba zapisywać się do organizacji zrzeszających wędkarzy, ale do legalnego łowienia oprócz karty wędkarskiej konieczne jest zezwolenie wydane przez gospodarza wody. Na większości polskich rzek gospodaruje Polski Związek Wędkarski, dzierżawi także wiele jezior.

Zezwolenia dla członków związku są wielokrotnie tańsze niż dla niezrzeszonych, dlatego większość polskich wędkarzy należy do Polskiego Związku Wędkarskiego.

PZW dzieli się na okręgi, które najczęściej obejmują terytorialnym zasięgiem teren dawnych województw i wydają lokalne przepisy, a także ustalają cenniki wędkarskich zezwoleń. Wiele okręgów na mocy podpisanych porozumień honoruje wzajemnie opłaty za łowienie obowiązujące w poszczególnych regionach.

Sporo jezior i niektóre odcinki rzek dzierżawione są od państwa przez firmy, gospodarstwa i spółdzielnie rybackie oraz osoby prywatne, które także samodzielnie ustalają cenniki za pozwolenie na wędkowanie.

Ustalenie, kto jest gospodarzem akwenu, należy do wędkującego; jego obowiązkiem jest także wykupienie odpowiedniego pozwolenia oraz zapoznanie się z lokalnymi przepisami i regulaminami dotyczącymi wędkowania. Niestety, niejednokrotnie nie jest to wcale łatwe. Sprawa komplikuje się dodatkowo, gdyż łowiska mogą mieć różny status – np. są wody nizinne, na których zezwolenie kosztuje niewiele, są krainy pstrąga i lipienia, gdzie łowienie jest droższe, są także łowiska specjalne,

komercyjne, na których opłaty ustalane w dowolny sposób rzadko odzwierciedlają
„wędkarską” wartość wód.

Jeśli zamierza się łowić w wodzie, na której gospodaruje PZW, można dokonać opłaty na pocztę lub przekazem bankowym, wpisując na blankiecie datę połowu oraz numer swojej karty wędkarskiej.

Dr Stefan Olszewski, znakomity wędkarz, tuż po I wojnie światowej ułożył piękny dekalog. Warto go sobie przypomnieć, bo może on – bez szczegółowych, groźnych i nudnych przepisów, zastąpić wszelkie rozporządzenia, regulaminy i ustawy...

- Będziesz szanował ryby jako stworzenia Boże i piękny lud wodny.
 - Będziesz ułatwiał im spokojny żywot, dbał o ich rozmnożenie, bronił je przed wszelkiego rodzaju szkodnikami i krzywdą płynącą z chciwości i głupoty ludzkiej.
 - Będziesz nie tylko wiernym wykonawcą praw przepisów ochronnych, ale dobrowolnym strażnikiem i popiecznikiem, dbając, aby nikt ich nie przestępował.
 - Będziesz łowił ryby w sposób możliwie najdelikatniejszy, nie zadając im zbędnych cierpień, będziesz je łowił tylko dla sportu, dla poznania ich życia i obyczajów, nie zaś dla napełnienia torby.
 - Pamiętaj, nie to cię wyróżnia od innych wędkarzy, jakie ryby łowisz, ale jak je łowisz, wiesz bowiem przecie, że można łowić łososia z powodzeniem, ale brzydko, nader zaś pięknie nawet płotkę.
 - Nie będziesz dążył do tego, aby złowić jak najwięcej ryb, ale jak największe okazy w każdym gatunku i to w warunkach wymagających od ciebie wysokich zalet sportowych.
 - Pamiętaj, że wędkarstwo jest sztuką wymagającą umiejętności czytania w wodzie i długoletniej wprawy, dlatego też bądź wolny od jednostronności i zarozumiałstwa sportowego, chętny do uczenia się od innych, wytrwały w obserwacjach i doświadczeniach.
 - Ze złowioną rybą będziesz postępował rozumnie i po rycersku: zwrócisz jej wolność, jeśli zdobyłeś ją łatwo, jeśli nie jest okazem godnym zabrania jej do torby, a – broń Boże – nie zatrzymasz jej nigdy, jeśli przypadkiem złowiłeś ją w czasie ochronnym lub jeśli nie ma wymiarów przepisanych prawem lub regulaminem towarzystwa, do którego należysz.
 - Pamiętaj, że nie sam lubisz i chcesz łowić ryby, ale że należysz do wielkiej rodziny wędkarskiej; nie przeszkadzaj więc innym w łowieniu, bądź chętny do usług i pomocy koleżeńskiej, dbały o dobro i rozwój zarówno własnego towarzystwa, jak i wszystkich bratnich stowarzyszeń wędkarskich.
 - Pamiętaj, że wędkarz powinien się cieszyć szacunkiem rybaków zawodowych, uznaniem właścicieli i dzierżawców wodnych, być uważanym przez wszystkich za bezinteresownego sportowca, miłośnika i opiekuna przyrody wodnej.
- Coraz więcej wędkarzy dopracowuje się własnych kodeksów, wyznacza sobie bardziej surowe zasady, niż są w stanie wymyślić czynniki oficjalne. Powstają nowe kluby, stowarzyszenia, środowiska, które zabiegają o zachowanie pięknych wędkarskich tradycji.

Niestety, szlachetne wzorce postępowania giną w masie ludzi nieprzestrzegających ani przepisów, ani dobrych obyczajów. W Polsce – z różnych przyczyn – roi się od kłusowników, dzierżawcy pustoszą jeziora, a nad wieloma rzekami wędkarz wypuszczający ryby uznawany jest za pomyłonego...